

Przymiot albo dworska niemoc i jej synonimiczne miana w polszczyźnie XV i XVI wieku

Ta choroba weneryczna gwałtownie, epidemicznie rozprzestrzeniła się w Europie w ostatnich latach XV w. Rozpoczęła się we Włoszech, w armii króla Francji Karola VIII, która zdobyła Neapol¹. W wydanej w 1581 r. obszernej rozprawie naukowej pt. *Przymiot*, poświęconej owej niemocy, Wojciech Oczko – doktor medycyny i filozofii – tak opisuje te historyczne wydarzenia:

*Roku od narodzenia Pańskiego 1493, Osmý Kárzeł Król Fráncuski [...], podbiwszy in-
szé Chrześcijánskié Páństvá pod się, pod Neápolim przyćiagnął, gdzie Hiszpáni ludzie
chytrzy, mocą sye temu Pánu bróńić nie mogąc, żołniérze mu chlebem z niegászoném
wápném pieczonym, wodą otrutą, náwet niewiádstámi plúgáwémi, od siebie z miádstá wy-
pędzonémi zaráżili. Co lud on Francuski, ácz wálecny, ále z zuchwalstwá popędliwy od
nich dostawszy, ták między się podzielił, iż ztamtąd wszyscy ten przymiot oberwawszy
odćiagnąć musieli, y wracáiąc się, á drugim wdziéłáiąc, ná wszytko Chrześcijáństwo ro-
zesłał: nie zéczy go Hiszpáni przedtym niémieli, przywieźlić go byli z Indy, co ná záchód
Nowym swiátem zowá, zaráz zonémi okręty z którými sie Kolumbus rycérz zacny nálaz-
szy tám té kráie wrócił. Ale ludzie kárni, trzeźwi, mierni, wstrzemięźliwi, skromniéy sye
z nim obchodzác, lekcýy go cierpieli: iáko skoro ná Fráncuzy ludzie prędkie, popędliwe,
a obzárte przypadł, przez wielkiego a zaráźliwego wszytkiému Chrześciánstwu upadku
rozszéżyć sie nie mogł².*

Najstarsza wzmianka o tej chorobie w Polsce datowana jest na rok 1493 i pochodzi z kroniki Macieja z Miechowa³. Na zapis ten powołuje się inny polski dziejopis, Marcin Bielski, w *Kronice wszytkiego swiata* notując:

1 C. Quétel, 1991, *Niemoc z Neapolu czyli historia syfilisu*, tłum. Z. Podgórska-Klawe, Wrocław, s. 15.

2 OczPrzym 5-6. Oczko podziela tu najbardziej rozpowszechnione w XVI w. przekonanie, że przymiot przyniesiony został do Włoch z wysp karaibskich przez uczestników pierwszej wyprawy Krzysztofa Kolumba, epidemicznie rozwinął się natomiast w czasie oblężenia Neapolu przez Karola VIII. Szerzej o pochodzeniu choroby zob. W. Piotrowski, 1995, *Medycyna polskiego renesansu*, Jawor, s. 42–43; tam również bogata bibliografia.

3 Maciej z Miechowa, 1519, *Chronica polonorum*, Cracoviae.

Látá 1493 [...]. Tegoż roku (nász Kronikarz Miechowitá nápišá) wrzod Galliyſki / który zowiemy fráncą / do Polſki przynioſłá iedná niewiáſtá z Rzymá ná odpuſt chodząc. Pothym z Węgier ſłużeſbni / áž ſie rychtlo roſplódziłá y rozmogłá u naſ / zwláſzczá w tych khorzy rádzi wiño mocne tákiež ine trunki piją / á niewiáſth przygláddá⁴.

W świetle dowodów z zakresu sztuk pięknych należy wnosić wszakże, że choroba ta istniała w Polsce już znacznie wcześniej, co najmniej od początku XIV w.⁵, z całą ostrością ujawniła się natomiast w 1497 r.⁶ Epidemia owej przerażającej gwałtownym przebiegiem niemocy – postrzeganej wówczas jako kaźń Boża⁷ – zakończyła się w zasadzie około 1520 r., ale choroba ciągnęła się przez cały wiek XVI⁸. Wojciech Oczko tak ją charakteryzował:

ieſt [to] chorobá przyrzutná, która zſobą wſtęchlinę iádowitą nieſie, á Duchy záraz y krew wſzyſtkę záraża: od członków przyrodzonych począwſzy y záraz Wątrobę opánó-wawſzy, wſzyſtki przednieyſz e części zápála y záraża: iáko głowę, ſerce, płucá, zołádek, nérki, ſledziónę, ták, iż wſzyſtko práwie ciáło, iádowitym ſmrodem ziąwſzy, wnétrznych bólów nie wyliczádiąc, po wiérzchu wrzódy, guzy, kroſty, liſzáie, dziury, pryszczéle, ſwiérzby, z wielkim włomkiem zdrowia czyni. Co, gdy ſye iuž bárzo rozkrzewi, z głowy uſtáwicznych descensów źródła, nietylko w mózgu, wilgotnoſć, ſzum, głuchoſć, zawracanie, niepokój: ále w inſzych częściách, áž do koſci y ich ſzpiku, iád ſwój rozmaża: ſtąd zołádká nieſtraunoſć, do iedzenia niecheć, uſtáwiczne płwánié, wątroby rozgorzenie, żył zátkánié, wiátrów rozbadánié, krwié y od niéy nóg, dłoni, twarzy zápalenié, do plec, do ſtáwów, do koſci, do nérek, do miejc przyrodzonych fluxy, á kto ie wyliczy?⁹

Choroba ta – albo niemoc, jak to częściej wówczas określano – nosiła rozmaite miana. Materiał wyekscerpowany ze *Słownika staropolskiego*, który obejmuje wszystkie polskie wyrazy zapisane przed rokiem 1500, a także z zabytków języka polskiego z XVI w., w tym głównie z nomenklatorów, dykcjonarzy i słowników języka ogólnego, ze słowniczków i rejestrów chorób, z praktycznych poradników medycznych: herbarzy, lekarstw doświadczonych oraz z traktatów medycznych o ściśle naukowym charakterze dowodzi, że miana te stanowią rozbudowaną grupę synonimicznych nazw, zróżnicowanych tak pod względem pochodzenia (nazwy rodzime i zapożyczone), formy (nazwy pojedyncze i złożo-

4 BielKr 399.

5 Zdaniem Tyszkiewicza świadczą o tym ilustracje z *Legandy śląskiej* (ok. 1353 r.), rzeźba gotycka z kamienicy Hetmańskiej w Krakowie (ok. 1390 r.) oraz realistyczna postać faryzeusza w Ołtarzu Mariackim Wita Stwosza (ok. 1477–1489), zob. J. Tyszkiewicz, 1983, *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa, s. 156.

6 J. Jankowski, 1988, *Historia medycyny średniowiecznej w Polsce*, Wrocław, s. 103.

7 Zob. OczPrzym 12.

8 W. Piotrowski, 1995, *Medycyna polskiego renesansu*, op. cit., s. 42.

9 OczCiep 538–539.

ne), jak i szeroko rozumianej motywacji semantycznej. W niniejszym opracowaniu chcemy spojrzeć na te nazwy i związane z nimi mechanizmy nominacji w perspektywie onomazjologiczno-kulturowej¹⁰, przyjmując, że nazywanie jest „subiektywnym i żywiołowym, aczkolwiek równocześnie zdeterminowanym kulturowo procesem percepcyjno-mysłowym, a w nazwie zawierają się zarówno informacje o określanym przez nie obiekcie (jego myślowa interpretacja), jak i o samym nazywającym”¹¹. W tak usytuowanym opisie nie interesuje nas zatem gramatyka owych nazw, ale ich semantyka; podejmujemy analizę od znaczenia do formy, tak by odkryć pierwotną cechę motywacyjną poszczególnych nazw, co prowadzi w istocie nie tylko do wyjaśnienia, dlaczego choroba została nazwana w taki sposób, dlaczego otrzymała swoją określoną nazwę¹², ale też do odtworzenia ukrytego za słowami obrazu świata. Wszak – jak pokazują prowadzone przez nas badania – w opartych na rozmaitych asocjacjach dawnych nazwach chorób znajduje odzwierciedlenie ówczesna wiedza medyczna, poglądy na temat istoty poszczególnych schorzeń, funkcjonujące w powszechnym obiegu opinii na ich temat, rozmaite oceny towarzyszące ich postrzeganiu, a także głęboko osadzone w kulturze wierzenia związane z obecnością chorób w życiu człowieka¹³.

Z uwagi na charakter pierwotnej cechy motywacyjnej, zebrane na potrzeby niniejszego opracowania nazwy można podzielić na kilka grup.

10 Zgodnie z definicją słownikową *onomazjologia* (gr. *onomasia* ‘nazwanie, wyrażenie’ + *logos* ‘nauka’) to dział leksykologii stosujący klasyfikację desygnatów przy grupowaniu nazw; także dział językoznawstwa badający znaczenia wyrazów, przeprowadzający analizę semantyczną od znaczenia do formy, I. Kamińska-Szmaj (red.), 2005, *Słownik wyrazów obcych*, Wrocław, s. 557. Zob. również: M. Dokulil, 1979, *Teoria derywacji*, tłum. A. Bluszcz, J. Stachowski, Wrocław, s. 149; T. Smółkowa, 1989, *Nominacja językowa. Na materiale nazw rzeczownikowych*, Wrocław; J. Bartmiński (red.), 1990, *Językowy obraz świata*, Lublin; D. Ostaszewska, E. Sławkowa, 1999, *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata (na materiale średniowiecznej terminologii botanicznej w słowniku Jana Stanki)*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 149–162; M. Brzozowska, 2000, *Derywaty onomazjologiczne w językowym obrazie świata*, [w:] *Język a Kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 143–152.

11 D. Ostaszewska, E. Sławkowa, 1999, *Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata*, op. cit., s. 150.

12 Zob. M. Dokulil, 1979, *Teoria derywacji*, op. cit., s. 149.

13 Zob. I. Steczko, 2002, *Mietnica, kaduk, boża kaźń, czyli o nazwach epilepsji w XV i XVI wieku*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*” 1, s. 387–402; A. Steczko, I. Steczko, J. Składzień, 2003, *Katarrus, chrapota, ślinogorz, czyli o nazwach i leżeniu schorzeń laryngologicznych na podstawie zabytków języka polskiego z XV i XVI wieku*, „*Otolaryngologia Polska*” 57 (2), s. 295–300.

1. Nazwy oparte na asocjacjiach socjologiczno-geograficznych, nawiązujące do Francji i Francuzów, wśród których wybuchła pierwsza epidemia choroby

franca, francoza, francuza

W grupie prezentowanych w niniejszym opracowaniu synonimicznych mian *franca* to nazwa najstarsza, poświadczona już w zabytkach datowanych na lata 1500–1502¹⁴. W tekstach późniejszych ma liczną dokumentację. Słowniki języka ogólnego i słowniczkę chorób notują ją pod hasłem: *Morbus gallicus*, **Francia**¹⁵. W poradnikach zdrowia zaleca się lekarstwa zarówno *przeciw czarám sprosnych niewiaŝt / ktoremi dla pŝoty męŝczyzny mamią [...] iż ŝie ŝtąd **francá** zá mnaŝa*¹⁶, *jak i na rany ktore przychodzą z zlych krost / iako z **francze***¹⁷ oraz *przeciw złemu mięŝu / ktore ŝie w wŝciech mnoŝy z **francze***¹⁸. Ówczesni lekarze dowodzą teŝ, że *[żywe srebro] ięŝ to zacné lékárŝtvo / w niemocy iuŝ poŝpolitéy **francé***¹⁹ i że *dziŝ doktorowie nie máią lepszéy rzeczy we **francach** / iedno to źiele [Iwa] / zwłaŝczá gdy **francá** wnidzie w członki / w ŝtáwy*²⁰, niemało widziano teŝ osób, którym *ná hániebną **Francę** Cieplice pomagáły*²¹. Powszechnie panuje przy tym przekonanie, iż *ná skryté lotry Bóg dáć choroby trefnieŝyŝy nie mógl: bo ácz mówią nic nic, po chwili áli káŝzel, bláchy, krosty, w ŝtáwiéŝ ból, gęgnienié, z nosá, z gęby smród, ták, iżby teŝ nábráŝiéy táiąc mówił nic, nic, sámá twarz o **fráncy** wołá*²². Znikomą dokumentację mają formy oboczne *francoza, francuza*, poświadczone w zabytkach z XVI w.: *Morbus gallicus. Die kranckheit der frantzofen. Nyemoc ŝlych krost / álbo **francozy***²³; *Morbus regius, gallicus, **ffrancosa***²⁴; *Za poŝádlliwoŝciá chodząc, nabędziesz podagry, **francuzy***²⁵; *Za takim ŝyciem idą scyatyki, pleury, **francuzy***²⁶.

14 Zob. SłStp II 367.

15 Mym¹ 39; Mącz 142b; SienHerb sł.

16 SienHerb 554; SienLek 129v.

17 Fal V 74v; Spicz¹ 229.

18 Fal II 20d; SienHerb 253.

19 MzUrz 398.

20 MzUrz 86.

21 OczCiep 539.

22 OczPrzym II.

23 Murm¹ 70. Kontekst przywołania nazwy przez Murmeliusza nie pozwala jednoznacznie ustalić jej podstawowej formy gramatycznej i kaŝe przyjąć jako możliwe: *francozy* (czyli *złe krosty*), a. *francoza*, a. *francoz*. Por. SPXVI VII 122.

24 BzB 84.

25 J. Wujek, *Postylla katolicka więkŝa* 3, 323; podają za: Linde I 670.

26 M. Rej, *Wizerunek ŝywota człowieka poczciwego* 90; podają za: Linde I 670.

Zdaniem Bańkowskiego, miana te pochodzą z dawnego nm. *franze, franzose* ‘Francuzka; francuska choroba’ (*französische Krenkheit*)²⁷.

Wyjaśnienia dotyczące przyjęcia takiej nazwy choroby znajdziemy już w źródłach z XVI w. Wojciech Oczko pisze wprost:

*skoro [przymiot] ná Fráncuzy ludzie prędkie, popędliwe, á obzárte przypadt, przez wielkiego á zaráźliwego wszytkiemu Chrześciaństwu upadku rozszérzyć się nie mogli. Stądze go od ich narodu, ná wieczną háńbę Fráncą názwali: nie żebj im ziemką ábo rodzeniem támtieczną była, iedno iż ludzie nie skromni á obzárći dostawszy, drugim podáli, á nie vgászonym ogniem zdrowia ludzkie w Europie podpalili*²⁸.

Także w wydanej na nowo w 1597 roku *Kronice Polski* Marcina Bielskiego czytamy: *tá chorobá naprzod sie we Włoszech zwłafszczá w Neápolitáńskim páństwie [...] ná fráncuziech pokazátá [...] y przetosz tę niemoc fráncą zowiá od fráncuzow. A fráncuzowie ia też zowiá Neápolitáńska / że sie tá m naprzod na nią zdobyli*²⁹.

niemoc francuska

Miano to – będące prawdopodobnie dosłownym tłumaczeniem nazwy łac. *morbis gallicus* – zaświadcza Marcin Bielski w *Kronice wszystkiego świata*, pisząc o śmierci Fryderyka Jagiellończyka: *Thegoż roku [1503] Kárdynał Fryderyk umárt miesiącá Márcá z niemocy Fráncuskiey*³⁰.

francowata niemoc

Miano to – w postaci zestawienia z komponentem przymiotnikowym od wyrazu *franca* – w zabytkach ma nikłe poświadczenia. Notuje je pod koniec XVI w. jedynie Marcin z Urzędowa: *W tych też ziemiách [...] należiono drzewo / które zowá Guaicanum, którego dziś bárzo pożywáią przeciw fráncowátéy niemocy*³¹; *we fráncowátéy niemocy ku usmiérzeniu boleści w stáwiéich / dáia miód pié*³².

27 A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa, s. 385; por. A. Brückner, 1985, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa, s. 127. Jankowiak charakteryzuje wyraz *franca* jako „zapożyczenie o nieustalonej proveniencji”, {nm. / fr. / wł.}, zob. L.A. Jankowiak, 2005, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Warszawa, s. 254; Eadem, 2006, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 2: *Słownik*, Warszawa, s. 129.

28 OczPrzym 5-6.

29 KrPol 481-482.

30 BielKr 401v.

31 MzUrz 347.

32 MzUrz 449.

gallik

Przyjmuję, że miano to powstało z łac. *gallicus* ‘galijski’ (od *Gallus* ‘Gal’, mieszkaniec Galii, krainy historycznej w Europie Zachodniej, której nazwa dziś jeszcze używana jest jako określenie Francji³³); *gallicus morbus* to jedno z łacińskich określeń opisywanej tu niemocy. Pożyczka późna i jednostkowo egzemplifikowana. W zabytkach notuje ją tylko Marcin z Urzędowa: *To drzewo [które zowią Guaicanum] Hiszpani / piśze Brafeolus, z przygody wynaleźli mieć moc przeciw Gállikowi: ábowiém gdy byli w Indiiéy / tám widzieli tákie wrzody / práwie iáko w tych stronách fráncá: á ludzie którzy mieli té boleści / pożywali owocu z tego drzewá / y bráli zdrowié³⁴.*

2. Nazwy oparte na asocjacjiach socjologiczno-obyczajowych, nawiązujące do tych, których z uwagi na prowadzony tryb życia choroba dotykała najczęściej

niemoc kurewników i cudzołożników

Określenie to odnotował w swym łacińsko-polskim leksykonie z 2. połowy XVI w. Jan Mączyński: *Gallicus morbus, Fráncá / Ospice álbo niemoc kurewników y cudzołożników³⁵*. Z perspektywy lekarza Wojciech Oczko konstatował, że choroba ta *rozmaítym sposobem człowieká zaráżác może [...] zszáty, zpościeli, zcátowania, od sklenice. [...] wszákóz nawięcý z nierządneó obcowánia, y ciátá przy drugim zágrzania przypada³⁶*. Nierząd, prostytutkę, utrzymywanie stosunków seksualnych z wieloma partnerami traktowano jako główne źródło zarażenia się chorobą, stąd jej nazwa.

dworska niemoc

Miano to wprowadził pod koniec XVI w. Wojciech Oczko w traktacie pt. *Przymiot, zawierającym całokształt ówczesnej wiedzy medycznej na temat owej niemocy. Przymiot álbo dworska niemoc* – pisze Oczko – *nic inszého nie iest, iedno zbytek iádowity w człowiecze, wátrobę i kref psujący: skąd ciáto od porzádku y postánowienia swego przyrodzoneó odpada, y zá rozkrzewieniem iego zaráżliwie niszczeie, żywot nędzny z przypadków dziwnych odnosząc³⁷*.

U podstaw tak przyjętej nazwy choroby legły obserwacje medyczno-środowiskowe dowodzące, iż szczególne ryzyko zarażenia się chorobą występuje

33 Zob. W. Kopaliński, 1988, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa, s. 303; Idem, 2007, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, cz. 1: A–M, Warszawa, s. 204.

34 MzUrz 347.

35 Mącz 142b.

36 OczPrzym 1.

37 OczPrzym 1.

w środowisku dworskim, wśród prowadzących frywolny, rozpustny tryb życia dworzan. *Y przypátruieŃ sye – pisze Oczko – z człowieká zdrowého wśplodzone dźięcię, [...] że do lat swych (póki go złe chowánié, rozpustá, álbo więc dwór nie-skáži) idąc, ányotkowi báržiéy niżli człowieku podobny*³⁸. *Ale ia pytam. [...] áza nie témiz vpominkámi [przymiot] dworzan swych, álbo tych co nań gonią obdarza? áza go nie z iednégo nierządnégo z plugawą zeszcía záraz oberwác może?*³⁹. Jako lekarz Wojciech Oczko zauważa także, iż choroba ta nie tylko szczególnie często pojawia się wśród dworzan, zamożnej szlachty, ale też znacznie trudniej poddaje się tu leczeniu. *Jak twierdzi, mniéy wieśniáków á chłopów prácowitych, niż Pánów, dla przymiotu Medykowi hołduiá: przeto iż chłop gó ieśli dostał, z siebie wyrobi, wypoći, wymyślnémi potráwámi nierozdrażni, áni áby sye szerzył dopuści: á ci co w dostátku roskoszniéy żywiá, prze żywot miękki, obżarty á rozpustny, trudno do zdrowia przysć mogá*⁴⁰.

sprośna choroba

Miano to – odnoszące się do jednej z postaci choroby wenerycznej (zob. niżej *kila*) – notuje Stefan Falimirz, mówiąc o leczniczych właściwościach kamfory: *Kamfora ieśt vžiteczna naprzeciw **sprofney chorobie** / którą zowá gomorea / to ieśt płynienie nasienia męskiego*⁴¹. *Sprośna choroba to niemoc, która dotyka najczęściej ludzi w nieczystości żyjących, tych, którzy wiódą żywot sprośny ‘nierządny, nieczysty, wszeteczny, plugawy’*⁴². Stąd jej nazwa.

3. Nazwy nawiązujące do zewnętrznych objawów choroby w postaci różnorodnych zmian skórnych

niemoc złych krost, złe krosty

To jedna z najwcześniej użytych wobec choroby wenerycznej nazw, poświadczona po raz pierwszy w dykcjonarzu Murmeliusza: *Morbus gallicus [...], **Nyemoc slych krost** / álbo fráncozy*⁴³. Pierwotna postać nazwy szybko ulega jednak modyfikacji i już w poradnikach zdrowia z pierwszej połowy XVI w. zaleca się lekarstwa *Na rany ktore przychodzą z **zlych krost** / iako z francze*⁴⁴, twierdząc, że *korzeń [...] domowey lilijey / ieśt dobry ku wrośzczeniu mięśa / abo ciáta w ranach*

38 OczPrzym 219-220.

39 OczPrzym 8.

40 OczPrzym 16.

41 Fal Zioł III 26a; zob też SienHerb.

42 Linde V 409.

43 Mur¹ 70.

44 Fal V 74v; Spicz¹ 229.

z **złych kroft**⁴⁵. Dokumentacja nazwy w tym znaczeniu obejmuje także nieco później wydane zielniki, np. *Ná zle krofty / álbo fránce leczenie*⁴⁶, *Zle krofty léczy popiół z łásiczki upalony [...] / á thym krofty zlé mázác. Albo weźmi iádr bobkowych / mástyki / y grynšzpanu zárownó / utlucz to miálko / á oliwą rozmác / á tym fránce pomázuy*⁴⁷, *Rany zých Kroft czym leczyć*⁴⁸. Nazwa powstała od widocznych w przebiegu choroby wyprysków skórnych – krost⁴⁹. Wchodzący w skład zestawienia przymiotnik wartościujący „zły” wskazuje prawdopodobnie na szczególnie złośliwy charakter tych zmian⁵⁰ – odrażających w formie, rozległych, trudnych do wyleczenia.

ospice

Nazwa poświadczona w polszczyźnie od XV w. w znaczeniu ‘wysypka na skórze, krosty, pryszczce, wrzodziki’⁵¹. Tu odniesiona przez Mączyńskiego do choroby wenerycznej z uwagi na widoczne w przebiegu choroby obfite wypryski skórne, osypanie krost: *Gallicus morbus, Fráncá / Ospice álbo niemoc kurewników y cudzołożników*⁵².

dziki świrzb

Takim mianem w pierwszej połowie XVI w. określa chorobę weneryczną ówczesny lekarz, Andrzej Glaber z Kobylina: *te obiedwie potrawie [mleko i ryby] barzo zimne są przeto spółem złączone wielką flegmę mnożą która człowieka sprawuie ku trędowi albo ku dzikiemu swirbu to iest franci*⁵³. Nazwa schorzenia utworzona tak ze względu na pojawiające się na skórze świerzbiące, swędzące krosty (świerzby)⁵⁴, które wyróżniał charakterystyczny kolor: *dziki*, czyli ‘ciemnoczerwony, ciemnobrunatny’⁵⁵. Wojciech Oczko tak opisuje te patologiczne zmiany: *á czego pácient czekać má? króst, wrzodów po wszystkim cíele, czássem ledwie włęczonych, czássem owych co świerzbią, á po zdrápániu iáko pálił ból: á co więcéy szpetné bli-*

45 Spicz¹ 46.

46 SienLek 129v marg.

47 SienLek 129v, 130.

48 SienHerb 388.

49 Zob. SPXVI XII 250.

50 Zob. objaśnienia wyrazu: SłStp XI 235; Linde VI 1095–1097.

51 SłStp V 684; SPXVI XXII 188: jak objaśnia słownik, w XVI w. nazwa oznacza także różne choroby, które się wypryskiem objawiają, np. ospa, syfilis.

52 Mącz 142b.

53 GlabGad 115v.

54 SłGied II 380; por. SłStp IX 64.

55 SPXVI VI 165; por. F. Sławski (red.), 1979, *Słownik prastowiański*, t. III, Gdańsk, s. 207.

zny po sobie zostawiają, w brodzie, w wąsie krósty, álbo lupięże, czásém száré, suché, czásém czerwóné, zaśliwioné álbo zropioné⁵⁶.

wrzód galijski

Określenie to znajdziemy w kronice Marcina Bielskiego: *wrzod Gállijski / który zowiemy Fráncą / do Polski przyniosłá iedná niewiaścá z Rzymá ná odpust chodząc*⁵⁷. Nazwa powstała z uwagi na widoczne na ciele ropne nacieki – wrzody⁵⁸.

kiła

Nazwa poświadczona w polszczyźnie od I. połowy XV w. w znaczeniu ‘przepuklina, ruptura, hernia’⁵⁹, ‘przepuklina pachwinowa; przepuklina mosznowa’⁶⁰. W wieku XVI odnośzona także – być może z uwagi na podobieństwo lokalizacji zmian chorobowych – do chorób wenerycznych⁶¹. W tym znaczeniu pod hasłem *cambuca* (ślac. transl. med. ‘kiła; lues’⁶²) notuje ją Bartłomiej z Bydgoszczy: *Cambuca, dicitur inflatura in virga virili ex coitu cum menstruata, kyla*⁶³, a także autorzy słowniczków i nomenklatorów chorób⁶⁴. Marcin Siennik przywołuje ją jako rodzimy odpowiednik łacińskiego miana *lues venerea*: *Cambuca, Kila / barbarum est, á Fernelio vocatur Lues Venerea*⁶⁵, *Kila / Lues Venerea*⁶⁶ i wyjaśnia, że *Kila iest wrzod ton z obopolnych / z nieczyjstego złączenia ludzi sprośnych powstawa*⁶⁷. W świetle przywołanej dokumentacji i objaśnień Siennika można przyjąć, iż mianem tym oznaczano typowe dla choroby wenerycznej owrzodzenie narządów płciowych⁶⁸. Nieco inny zakres znaczeniowy nazwa ta

56 OczPrzym 15.

57 BielKr 399.

58 Zob. SłStp X 335.

59 SłStp III 279.

60 SPXVI X 326.

61 O historii i etymologii wyrazu zob. A. Brückner, 1985, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, op. cit., s. 230; A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, op. cit., 677–678.

62 M. Plezia (red.), 1964, *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. II, Wrocław, s. 62.

63 BzB 25. Por. SPXVI X 326.

64 Zob. SzymEn, GrNom, Spicz² sł.

65 SienHerb sł.

66 Ibidem.

67 SienHerb 553.

68 Zob. SłGied I 285.

ma w opracowaniu Wojciecha Oczki pt. *Przymiot* – tu określa *wewnętrzne, smrodliwé, á plugáwé cieczenié* [...] nazywane gonorrhœa, iákoby náturey rozmnożenia á rozplódenia wycieczenié álbo wypłynienie⁶⁹, które Oczko traktuje jako jeden z objawów wielopostaciowej choroby wenerycznej. *Tá to wszetecznicá* – pisze Oczko – *ma zá swé: gdyż [...] ták tá kila ciekąc, ledwie która przez wielkiego włomku do pokrzepienia zdrowia przysć może. Co mężczyźnie ácz mniéy srogo, dle téż z pomstą Bożą przychodzi: gdy skoro tego dostanie, wnet vryná [...] pali, ták iż wychodzić przez rzezania nie może, wnet ropá przez pendent ciekąc, koszulę, száty y sáмого przesmrodzi⁷⁰, á kily żadną miarą [nie poprawi], bo iáko wnidzie w ciáto, á Bóg miły wié co z nią czynić⁷¹.*

Ze względu na podejmowane w niniejszym opracowaniu opisy, godne odnotowania są przywołane przez autora *Przymiotu* uwagi dotyczące pochodzenia nazwy *kila*, które mają wszak znamiona etymologii ludowej: *Y przetoż nászy iá [tę chorobę] názwáli dziwnie* – twierdzi Oczko – *bo iáko fráncá ze Włoch do nas przysztá, ták téż ten smrodliwy przypadek z nią zarázem: o którý, kto go obe-rwał, żegnáiąc sye oni swym ięzykiem pytáwáli, chi lřha? iákoby, kto iá ma? wiedzác że żadna fránce część przyrzutnieysza nie iest, iáko tá⁷².* Uwagę zwraca również wyjątkowa świadomość językowa autora *Przymiotu* i jego głęboka refleksja nad zasadnością stosowanych wówczas terminów medycznych. O nazwie *kila* Wojciech Oczko pisze tak: *bo między chorobámi Grékowie, od których my przezwiská y terminy mamy, kila, rupturę á wypuklinę⁷³ tylko sámę nazywáli, która iáko iest różna od téy choroby, kto nie wié? Iednákże áby to sye ochronilo, zówmy áby przeto, że kila vczyni w pędenście, błónki którý iego zránienie, álbo przerwánie [...], álbo rzeczmy iá stąd, że ten co iéy dostanie [...] przerwány iest w życiu, á spóteczności ludzkiéy, będąc przemierzłym chorobą swą⁷⁴.* Szukając umotywowania dla tak przyjętej nazwy choroby, Oczko metaforycznie odwołuje się, jak widać, do wyrażanych wówczas powszechnie ocen towarzyszących postrzeganiu choroby: sprośnej, niecnotliwej, haniebnej, przemierzałej, czyli budzącej odrazę.

69 OczPrzym 327.

70 OczPrzym 330.

71 OczPrzym 332.

72 OczPrzym 328.

73 Zgodnie z definicją słownikową *przepuklina* to ‘przesunięcie się narządów wewnętrznych, najczęściej wypuklenie się uchyłku otrzewnej, wraz z jelitem, poza obręb jamy brzusznej przez otwór powstały w szczególnie słabym miejscu’, W. Doroszewski (red.), 1965, *Słownik języka polskiego*, t. VII, Warszawa, s. 346.

74 OczPrzym 328.

4. Nazwa nawiązująca do dynamiki rozprzestrzeniania się choroby i jej agresywnego przebiegu

przymiot

Prymarne, medyczne znaczenie słowa *przymiot* to w XVI w. ‘zaraza, choroba zaraźliwa’⁷⁵, *Przimietająca się niemoc*, jak to ujmuje Mączyński⁷⁶ (por. *przymiotać się*, o chorobie: ‘przyrzucić się, zarażić’⁷⁷). We wtórnym znaczeniu ‘choroba weneryczna’ miano to wprowadził do języka specjalistycznego Wojciech Oczko. W obszernym naukowym studium poświęconym tej chorobie autor tak charakteryzuje jej specyfikę: *iest to tedy przymiot chorobá skryta, iádowita, przyrzutna*⁷⁸; *bo iż iest istność iego iádowita, rozmáitým sposobem człowieka zaráżać może, tak że nie tylko z nierządneó obcowánia między zaráżonémi, ále téż y zszáty, zpościeli, zcátówánia, od sklenice, y z mátych a niespodziáných początków bywa: iż czego sye iedno zrażony dotknie, á zdrowému do używánia poda, w tym go prędko zaráżá obdárzyć może: á to przeto, iż iad iest bárzo subtelný, y do ládá ciátá prędko lńacy*⁷⁹; [przymiot] *iako iad psa wściekłego, skrycie y niespodziano się wynurzy, folgi nieczyniąc żadnym latam, żadnej płci, żadnemu stanu*⁸⁰; **przymiot** *przedsię ten niecnotliwy [...] wielką nam pomstę Bożą okázuie: [...] że ták iádowity, przyrzutny, y ná vmór zdrowié (ponieważ w przednie części piérwéy á potym we wszystko ciáło włága) niszczy*⁸¹.

W świetle przywołanych wypowiedzi można wnosić, iż u podstaw przyjętej nazwy choroby leżało przekonanie lekarza, że cechą znamionującą istotę schorzenia jest jego wyjątkowo złośliwy, agresywny charakter, w tym wysoka zaraźliwość, łatwość rozprzestrzeniania się. Niewątpliwie też w owych czasach, gdy choroba ta była bardzo rozpowszechniona, nierzadko kończyła się śmiercią i wszystkich napęłniała trwogą, nazwanie jej „zarazą” miało dodatkowe uzasadnienie.

Podsumowanie

Przedstawiony materiał pokazuje, że początkom kształtowania się mianownictwa chorób właściwe jest istnienie szeregu synonimicznych nazw odnoszących się do tego samego desygnatu. Ich wielość, a przy tym różnorodność formalna jest świadectwem poszukiwania takich środków językowego wyrazu, które najlepiej oddadzą istotne cechy schorzenia.

75 Calep 326.

76 Mącz 44ob.

77 SPXVI XXXIII 458.

78 OczPrzym 216.

79 OczPrzym 1.

80 OczPrzym 2.

81 OczPrzym 8.

Wśród przywołanych określeń grupę szczególnie liczną stanowią nazwy odzwierciedlające rezultaty obserwacji zewnętrznych objawów schorzenia i przebiegu choroby. Na ówczesnym etapie rozwoju medycyny jako nauki i praktyki ten sposób konceptualizacji jest wszak oczywisty. Nie istniała bowiem etiologia, nie znano patogenety i w naturalny sposób klasyfikowano choroby na podstawie ich najbardziej charakterystycznych objawów; ten stan rzeczy miał swoje konsekwencje na płaszczyźnie językowej – prowadził do polisemii nazw (por. *ospice* ‘wysypka na skórze’; ‘ospa’; ‘syfilis’). Pozostałe miana – oparte na asocjacjach socjologiczno-geograficznych i obyczajowych – mają charakter kreacji językowo-kulturowych, obrazują funkcjonujące w powszechnym obiegu poglądy na temat pochodzenia choroby, ujawniają też towarzyszące jej postrzeganiu oceny.

Materiał zawarty w historycznym *Polskim słowniku lekarskim* Giedroycia dowodzi, iż na przestrzeni kolejnych lat, wraz ze zmianą rzeczywistości historyczno-kulturowej, wraz z rozwojem języka i nauk medycznych, słownictwo w interesującym nas polu semantycznym ulega różnym przemianom: wzbogaca się o nowe formy znanych już nazw i zupełnie nowe miana, na przykład: *ospa francuska, dworska ospa, ospa miłosna, świerzba francuska, świerzba weneryczna, lubieżna choroba, lubieżyca, przymiotna niemoc, przymiotna choroba, przymiotnica, neapolina, kanoniczny katar, wenera, wenerja, wenerowa choroba, weneryczna zaraza, choroba weneryczna, syfilis*⁸².

Na początku XIX w., kiedy rozpoczęto prace nad ujednoczeniem specjalistycznej leksyki lekarskiej, wartość XVI-wiecznego słownictwa docenili dwaj krakowscy lekarze: Józef Majer i Franciszek Skobel. Uczni ci sięgnęli do tych historycznych zasobów leksykalnych w trosce o czystość języka polskiego, spodziewając się, jak pisali, „czerpać z czystej krynicy samorodnych wyrażeń, które po większej części bez mozołu uczonych duch języka tworzył, a lud rozpowszechniał”⁸³. W ten sposób za sprawą tzw. szkoły krakowskiej chorobie wenerycznej narzucono nazwę *kita* – powszechnie wówczas używaną na oznaczenie przepukliny (łac. *hernia*) – w odwołaniu do dawnego znaczenia wyrazu: *kita* ‘cambuca, lues venerea, syphilis’, natomiast jako miano schorzenia określanego po łacinie *hernia* wskrzeszono dawne *przepuklina*; zmiana ta – choć dość sztucznie wprowadzona – przyjęła się powszechnie⁸⁴. Jednocześnie takie nazwy, jak: *przymiot*,

82 Zob. *SlGied* I-II.

83 J. Majer, F. Skobel, 1849, *Uwagi w przedmiocie zasad słownictwa lekarskiego w ogólności, w szczególności zaś w przedmiocie zasad tworzenia i oceniania wyrazów lekarskich polskich*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego UJ”, t. XIX, s. 55.

84 W ocenie Bańkowskiego jest to „jeden z setek rażących przykładów szowinizmu medyków polskich, zawzięcie a nieudolnie spolszczających terminologię medyczną”, zob. A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, op. cit., s. 678.

dworska niemoc, *franca* oceniono jako określenia niespełniające wymagań stawianych naukowym terminom⁸⁵.

Leksem *franca* ‘syphilis’ nieobecny jest w specjalistycznym języku lekarskim, do dziś istnieje wszakże w potocznej odmianie języka, w kilku wtórnych znaczeniach: 1. *posp.* przewlekła, dokuczliwa choroba; 2. *posp.* wyprysk, krosta; 3. *obraźl.* o kimś dokuczliwym, niegodziwym lub takim, wobec którego żywi się złe uczucia; określenie mające charakter wyzwiska; 4. *posp.* coś denerwującego, wzbudzającego irytację⁸⁶; w funkcji partykuły emfaticznej używanej w mowie potocznej do wzmacniania emocjonalnych konstatacji wyraz *franca* poświadczony jest w słowniku Lindego już z XVIII-wieczną dokumentacją: *Franca! sparzyłem się*⁸⁷. Swoistą popularność w języku potocznym zyskały także inne nazwy chorób ciężkich, epidemicznych, wykorzystywane wtórnie jako ekspresywne eksklamacje, przekleństwa czy akty obrażania, np. *cholera!*, *do cholery!*, *niech go cholera weźmie!*, *ty cholero!* (por. *cholera* ‘rodzaj ostrej choroby epidemicznej’⁸⁸); *szlag by to trafił!*, *niech to schlag!*, *szlag mnie trafi!*, *niech to szlag trafi!*, *niech cię szlag trafi!* (por. *szlag* od XV w. ‘apopleksja’, zapożyczenie ze śrwniem. *slac*, *slages*, niem. *Schlag* ‘cios, uderzenie; udar (mózgu), porażenie, apopleksja’⁸⁹).

An attribute or courtly powerlessness and its synonyms in the Polish language of the 15th and 16th centuries

The following cultural-linguistic description concerns the terms functioning in the Polish language of the 15th and 16th century that were used to denote a disease which was unknown at that time, at the threshold of the Renaissance spreading epidemically in all Europe, namely syphilis. These terms, which constitute a rather extensive synonymic chain, have been excerpted from 16th-century dictionaries and glossaries of general language, as well as from specialized works: books on herbal remedies and herbarium, handbooks for healthy living, as well as scientific and medical treatises. A review of those terms is conducted through the onomasiological nomination approach and is aimed at recognizing the original motivating trait underlying particular names, which essentially leads to the explanation why this disease was called in such a way, why it received its term.

85 Zob. J. Majer, F. Skobel, 1835, *Uwagi nad niektórymi wyrazami lekarskimi*, „Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności” 3, Kraków, s. 450–452.

86 Zob. internetowy Słownik języka polskiego PWN, sjp.pwn.pl/sjp/franca;2460077.html; sjp.pl/franca.

87 Linde I 670.

88 A. Bańkowski, 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, op. cit., s. 142.

89 W. Boryś, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków, s. 604.